

BP DONALD J. SANBORN

POZA KOŚCIOŁEM NIE MA ZBAWIENIA

KAZANIE NA DRUGĄ NIEDZIELĘ PO WIELKANOCY
WYGŁOSZONE 5 MAJA 2019 R. W KRAKOWSKIM ORATORIUM
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POLSKI



KRAKÓW 2019

www.sedevacante.pl

Poza Kościołem nie ma zbawienia

Kazanie na drugą niedzielę po Wielkanocy

wygłoszone 5 maja 2019 r. w krakowskim Oratorium

Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski ⁽¹⁾

BP DONALD J. SANBORN

Nasz Pan, Jezus Chrystus porównuje się w dzisiejszej Ewangelii do Dobrego Pasterza. Jest On Dobrym Pasterzem, a my, Jego Kościół, jesteśmy Jego owcami. W trakcie tego porównania mówi: "...i znam moje, i znają mnie moje. Jak Mnie zna Ojciec, i ja znam Ojca; a duszę moją kładę za owce moje. I inne owce mam, które nie są z tej owczarni; i te trzeba mi przyprowadzić, i słuchać będą głosu mego, i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz" (J. 10, 14-16).

Z tego stwierdzenia naszego Pana łatwo zrozumieć, że istnieje wyraźne rozróżnienie między owcami, które należą do Niego, do Jego owczarni, a tymi, które do niej nie należą. W dogłębny sposób zna On te, które należą do Jego owczarni, w ten sam sposób, w jaki zna Ojca, a Ojciec zna Jego. Ale należą do Niego również inne owce, które są poza Jego owczarnią. Te wezwie do Swojej owczarni.

Stosując to porównanie do Kościoła, łatwo zrozumieć, że istnieje prawdziwy Kościół Chrystusowy i jednocześnie inne kościoły czy organizacje religijne, które nie są Kościołem Chrystusa. Wszystkie one twierdzą, że są prawdziwym Kościołem Chrystusowym, ale oczywiście nie wszystkie mogą nim być, ponieważ jedna owczarnia nie obejmuje innych owczarni. Jeśli Chrystus jest pasterzem ich wszystkich, jak to możliwe, że są podziały w owczarni? Jest zatem jasne, że nie mogą oni wszyscy być prawdziwym Kościołem Chrystusowym, bo tylko jeden jest nim naprawdę.

O tym, że oni wszyscy nie mogą być prawdziwym Kościołem Chrystusowym świadczy dodatkowo fakt, że głoszą wzajemnie sprzeczne nauki. Nie jest jednak możliwe, aby Chrystus głosił sprzeczne nauki, a zatem niepodobieństwem jest, aby Jego Kościół, któremu obiecał asystencję do końca czasów, mógł nauczać sprzecznych doktryn.

Spośród tych wszystkich instytucji, które mienia się być prawdziwym Kościołem Chrystusowym, jest tylko jeden prawdziwy, ten, który został założony przez samego Chrystusa. Kościół ten jawi się [światu] jako prawdziwy, posiadając cechy lub znamiona prawdziwego Kościoła Chrystusowego, to znaczy jest: jeden, święty, katolicki i apostołski. Tym Kościołem nie jest żaden inny jak tylko Kościół rzymskokatolicki.

Aby być związanym z Chrystusem konieczna jest przynależność do Jego Kościoła. Nie można być w owczarni Chrystusa, nie będąc członkiem Jego Kościoła. Jego Kościół to Jego owczarnia.

Wiele tekstów Pisma Świętego mówi nam o istnieniu tej konieczności.

Po pierwsze wiemy, że jeśli nie uwierzemy w to, czego naucza nasz Pan, nie możemy zostać zbawieni. Jezus Chrystus powiedział: "Kto uwierzy i ochrzci się, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony" (Mk 16, 16). Ale jedynym sposobem by dowiedzieć się, czego naucza nasz Pan, jest poznanie nauczania Kościoła katolickiego. Tą jedyną instytucją, którą ustanowił Chrystus, aby głosiła Jego świętą naukę aż do końca czasów jest tylko i wyłącznie Kościół katolicki. Obdarzył Swój Kościół mocą, aby nieomylnie zachował Jego prawdy, czyste i nieskalane, i nauczał ich nieomylnie po wszystkie czasy. Ponieważ żadna instytucja nie mogłaby tego dokonać bez Boskiej asystencji, nasz Pan obiecał Ducha Świętego. "Duch Święty" – powiedział – "którego Ojciec pošle w imię moje, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, cokolwiek wam powiedziałem" (J. 14, 26). Powiedział także: "gdy przyjdzie ów Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy" (J. 16, 13). Dlatego też, św. Paweł nazywa Kościół "filarem i utwierdzeniem prawdy" (1 Tym. 3, 15).

To właśnie powierzona Kościołowi przez Chrystusa misja nauczania prawdy oraz również przez Chrystusa obiecana Kościołowi asystencja [Ducha Świętego] przy wypełnianiu tego zadania legitymizuje autorytet Kościoła wobec świata. Gdyby Apostołowie i ich następcy nie otrzymali od Chrystusa misji nauczania i asystencji Ducha Świętego chroniącej ich przed błędem w działalności nauczycielskiej, nikt nie mógłby być potępiony za niewiarę. Ale nasz Pan wyraźnie oświadcza, że ci, którzy nie uwierzą, będą potępieni. Przed wstąpieniem do nieba

Pan Jezus powiedział: "Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, nauczając je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata" (Mt. 28, 19-20). Siedemdziesięciu dwóm uczniom, którym powierzył misję ewangelizowania, Pan Jezus powiedział: "Kto was słucha, mnie słucha; a kto wami gardzi, mną gardzi; a kto mną gardzi, gardzi tym, który mnie posłał" (Łk. 10, 16). Powiedział im, że Sodomia była potraktowana bardziej litościwie niż te miasta, które odrzuciłyby nauczanie uczniów. Potępiając Kafarnaum za odrzucenie wiary, powiedział: "I ty, Kafarnaum, aż do nieba wyniesione, aż do piekła będziesz pogrążone" (Łk. 10, 15).

Powyższe wypowiedzi Chrystusa uświadamiają nam, że przyjęcie ewangelii głoszonej przez tych, którym powierzył On tę świętą misję, nie jest czymś opcjonalnym. Wręcz przeciwnie, odmowa przyjęcia nauczania Chrystusowego prowadzi do potępienia w piekle. Widzimy zatem konieczność przyłgnięcia do Kościoła Chrystusowego i pokornego słuchania jego nauki, ponieważ Kościół naucza w imię Chrystusa i z autorytetem Chrystusa. Odrzucenie Kościoła lub jego nauczania oznacza odrzucenie Chrystusa i oddzielenie się od Jego owczarni.

To, co powiedziano o władzy nauczania, należy również powiedzieć o władzy rządzenia. Nie możemy zostać zbawieni, jeśli nie będziemy przestrzegać przykazań Chrystusa. Pan Jezus powiedział: "Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten jest, który mnie miłuje" (J. 14, 21). Jeśli nie zachowujemy przykazań Chrystusa, to nie kochamy Chrystusa i narażamy się na potępienie, które wypowiada św. Paweł: "Jeśli kto nie miłuje Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklęty!" (1 Kor. 16, 22). Pan Jezus powiedział: "Kto mną gardzi, a nie przyjmuje słów moich, ma, kto by go sądził. Słowa, które mówiłem, one go będą sądzić w dzień ostateczny" (J. 12, 48).

Ale skąd wiemy, co Chrystus nakazuje? Tylko dzięki nauczaniu Jego Kościoła, ponieważ, jak widzieliśmy, Jego Kościół, wspierany przez Ducha Świętego, naucza nieomylnie i został zobowiązany przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, aby uczył wszystkie narody: "nauczając je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem". Do świętego Piotra powiedział: "cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiosach; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiosach" (Mt. 16, 19). Dlatego Piotr i jego następcy mają władzę rządzenia w imię Boże. Toteż należy ich słuchać.

To, co zostało powiedziane o władzy nauczania i rządzenia, odnosi się również do władzy uświęcania. Chrystus ustanowił siedem sakramentów, służących do uświęcania się wiernych. Jest oczywiste, że jedynym prawowitym posiadaczem i szafarzem tych środków zbawienia jest Jego Kościół, gdyż byłoby sprzeczne z Boską dobrocią i prawdą, aby powierzać środki zbawienia organizacjom, które głoszą fałsz i nie są z Jego owczarni. Jeśli zatem niektóre kościoły niekatolickie posiadają ważne sakramenty – tak jak prawosławni, lub niektóre ważne sakramenty, takie jak chrzest w przypadku protestantów – nie oznacza to, że można się uświęcić w tych kościołach. Albowiem to Chrystus jest pierwszym szafarzem każdego sakramentu i jest świętokradztwem udzielanie jakiegokolwiek sakramentu Chrystusa poza owczarnią Chrystusową. Choć te sakramenty, które można spotkać poza owczarnią Chrystusową, są ważne w niektórych przypadkach, to jednak obiektywnie rzecz biorąc korzystanie z nich jest grzechem śmiertelnym. Dlatego też, obiektywnie rzecz biorąc, nie można się uświęcić nawet przyjmując ważne sakramenty udzielane poza owczarnią Chrystusową.

Łatwo więc zauważyć, że poza Kościołem katolickim nie ma zbawienia. Kościół katolicki jako Kościół Chrystusowy jest owczarnią Chrystusa, której jest On Pasterzem. Chrystus nie może być Pasterzem wielu owczarni, które różnią się od siebie i które sobie nawzajem przeczą. Nie, wszyscy słuchają tej samej nauki, głosu Chrystusa i trzymają się tych samych prawd. Wszyscy słuchają poleceń tego samego Pasterza i postępują z uległością i pokorą. Wszyscy karmią się tą samą paszą na tym samym pastwisku, czyli wszyscy otrzymują tę samą Świętą Eucharystię, którą jest sam Chrystus. Z tego powodu Święta Eucharystia jest symbolem jedności Kościoła.

Ta doktryna, że poza Kościołem katolickim nie ma zbawienia, nie jest tylko opinią teologów, lecz katolickim dogmatem, w który wszyscy muszą wierzyć. Papież Pius IX nazwał go *notissimum catholicum dogma*, czyli *jak najbardziej znanym dogmatem katolickim* i oświadczył: "*Jako prawdy wiary trzymać wszak trzeba się tego, że poza Apostolskim Rzymskim Kościołem zbawiony nikt być nie może, że on jest jedyną arką zbawienia, że kto do niego nie wejdzie, zginie od potopu*" (*Singulari quadam*, 1854).

Widzimy zatem, że deklaracja *Vaticanum II* [w dekrecie o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*] jest herezją. Ten nikczemny "sobór" oświadcza: "*Duch Chrystusa nie wzbrania się przecież posługiwać nimi jako środkami zbawienia*". Co może być wyraźniejszym zanegowaniem dogmatu: poza Kościołem nie ma zbawienia? Wojtyła poszedł nawet dalej. W swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* stwierdza: "*A czy niejednokrotnie zdecydowane przekonania w wierze wyznawców religii pozachrześcijańskich – będące również owocem Ducha Prawdy przekraczającego w swym działaniu widzialny obręb Mistycznego Ciała Chrystusa – nie mogłyby uprawić w zakłopotanie chrześcijan?*". W swoim wystąpieniu na temat nauczania katechizmowego [w adhortacji apostolskiej o katechizacji w naszych czasach (*Catechesi tradendae*) 16. 10. 1979] oświadcza zuchwale: "*jest rzeczą niezmiernie ważną, aby lojalnie i poprawnie zostały przedstawione inne Kościoły i wspólnoty kościelne, za pomocą których Duch Chrystusa nie wzbrania się przynosić zbawienia*". To jest jawna herezja.

Rozumiemy ponadto – z tego, co już powiedzieliśmy o konieczności przynależności do Kościoła katolickiego – że ruch ekumeniczny pochodzi od diabła. Pierwszym założeniem tego ruchu jest to, że Kościół Chrystusowy rozciąga się na wszystkie religie chrześcijańskie i nie jest utożsamiany wyłącznie z jedną z nich. Twierdzenie takie jest jawnym zaprzeczeniem dzisiejszej ewangelii, jak również nauczania Kościoła katolickiego. Kościół katolicki zawsze utrzymywał, że protestanci lub prawosławni powinni porzucić swoją herezję i schizmę, przyjść do Kościoła katolickiego, wyrzec się błędów, uwolnić się od ekskomunik i żyć katolickim życiem miłowania katolickiej prawdy i nienawiści do swoich wcześniejszych błędów. Taka postawa jest jedyną logiczną postawą tego Kościoła, który jest prawdziwym Kościołem Chrystusa.

Czy dogmat, iż poza Kościołem nie ma zbawienia, oznacza, że każdy, kto jest widzialnie poza Kościołem rzymskokatolickim, trafia do piekła? Nie. Oznacza to, że idą do piekła ci, którzy ze swej winy pozostają poza nim. Ale nie mają winy tacy, którzy pozostają w nieprzezwyciężalnej niewiedzy na temat Kościoła, to znaczy, nie mieli z nim wystarczającej styczności, aby rozpoznać jego prawdę. Tylko Bóg jest ostatecznym Sędzią tego, kto jest, a kto nie jest winny w tym względzie. Możemy jednak sformułować ogólną zasadę, że jeśli niekatolik wiedziałby albo nawet

poważnie podejrzewał, że Kościół katolicki jest prawdziwym Kościołem Chrystusa, lecz nie zdecydował się do niego przystąpić lub poznać go, zostałby na wieczność potępiony w piekle. Nasz pierwszy nadprzyrodzony ruch w kierunku Boga odbywa się dzięki cnocie wiary, to znaczy przez umiłowanie Jego prawdy. Jeśli nie kochamy prawdy, nie możemy zobaczyć Boga. Pan Jezus powiedział: "Wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego", na co Piłat odpowiedział: "Co to jest prawda?". A zatem, jeśli nie ukochamy prawdy wiedząc, że jest to prawda lub podejrzewając, że jest to prawda – jesteśmy potępieni.

To, że ci, którzy żyją w nieprzezwycięzalnej nieznajomości wiary katolickiej, nie będą potępieni, jest wyraźnie głoszone przez tego samego papieża Piusa IX, który był tak stanowczy na temat nauki, że poza Kościołem nie ma zbawienia.

Mówi on:

"Ci, którzy trwają w niepokonalnej niewiedzy względem najświętszej naszej religii, a którzy – pilnie zachowując prawo naturalne i jego nakazy, przez Boga wypisane w sercach wszystkich ludzi, i trwając w gotowości okazania Bogu posłuszeństwa – prowadzą życie uczciwe i prawe, mogą, wskutek działającej łaski i światła Bożego, dostąpić żywota wiecznego, ponieważ Bóg, który widzi, przenika i zna doskonale wszystkie umysły, dusze, myśli i postawy, nie pozwoli w dobroci swej i łaskawości, by ktoś bez dobrowolnej winy został ukarany męką wieczną" (Encyklika *Quanto conficiamur moerore*).

Teolodzy w następujący sposób wyjaśniają sytuację takich ludzi: ponieważ są w stanie łaski, należą do duszy Kościoła katolickiego i przez ukryte pragnienie należą do ciała Kościoła katolickiego. Jest tak, ponieważ nikt nie może znajdować się w stanie łaski, z wykluczeniem Kościoła katolickiego. Dlatego należą w sposób minimalny do Kościoła, jego duszy i przez pragnienie do jego ciała. To, z czego składa się to ukryte pragnienie, jest kwestią sporną. Ale nauczaniem Kościoła jest, że takie ukryte pragnienie może istnieć i byłoby wystarczające dla zbawienia tego, komu wiara nie została wystarczająco objawiona. Tak więc wyznawcy ks. Feeney'a – który w latach 50. odmówił tej możliwości niekatolikom – przeczą nauczaniu Kościoła rzymskokatolickiego.

Tak jak katolicy czwartego wieku stanęli w obliczu kryzysu ariańskiego, kiedy to heretycy zanegowali Boskość Chrystusa, również my, w dwudziestym pierwszym stuleciu stajemy przed współczesną nam herezją, która jest herezją przeciwko boskości Kościoła, czyli wymierzona w naukę, że Kościół jest wyjątkowym Kościołem Chrystusa, jedynym, prawdziwym Kościołem, owczarnią Chrystusową, której jest On prawdziwym i dobrym Pasterzem. (2)

Bp Donald J. Sanborn

Tłum. z języka angielskiego Mirosław Salawa i Iwona Olszewska

Przypisy:

(1) Zob. www.sedevacante.pl.

(2) Por. Bp Donald J. Sanborn, a) [Opinionizm](#). b) [Cnoty nadprzyrodzone. Kazanie wygłoszone 31. 08. 2014 r. w Krakowie](#).



© sedevacante.pl (www.sedevacante.eu)

Cracovia MMXIX, Kraków 2019